

Dziennik Łódzki

Redakcja: ul. Kościuszki 1, tel. 68.

Wydawca: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106



Tunney pobł Dempsey'a w dziesiątej rundzie

Młody marynarz zwycięża po raz drugi starego mistrza

CHICAGO, 23.9. W dniu dzisiejszym odbyło się oczekiwane oddawna spotkanie pięściarskie o tytuł mistrza świata wagi najcięższej między młodym mistrzem porucznikiem marynarki Tunney'em, a byłym długoletnim mistrzem świata Jack Dempsey'em.

Ostatecznie, po 10 rundach wal ki sędziowie przyznali zwycięstwo Tunney'owi, który nadal zatrzymał tytuł mistrza świata.

Mimo oczekiwanego, świetnego zwycięstwa Tunney'a, fachowcy stwierdzają, że wynik walki mógł być zupełnie przeciwny.

W siódmej rundzie Dempsey silnym, podwójnym ciosem rzucił przeciwnika na ziemię.

Według opinii fachowców uderzenie było tak silne, że Tunney nie powinien był mieć już siły, by prowadzić walkę z powodzeniem w dalszym ciągu.

Ze tak się nie stało więc ponosi całkowicie Dempsey. Pragnąc „dokończyć” partnera stał on nad powalonym Tunney'em, czekając aż przeciwnik się podniesie by mu zadać „na pewno” cios decydujący.

Tymczasem, jak wiadomo, pro wadzcy walkę oblicza czas nad powalonym, dopiero wtedy gdy zwycięski partner odejdzie w kat ringu, na „neutralne” miejsce.

W tym wypadku Tunney dzięki niecierpliwości i nerwowości swego partnera uzyskał 15 sekund czasu na otrzymanie się po otrzymaniu ciosu.

Zwycięzcy Dempsey

również miał wiele do powiedzenia. Zapytany o zamiar wniesienia protestu z powodu wadliwego rzekomo liczenia sędziego od powiedział, że nie zamierza tego uczynić.

3 miliony dolarów za bilety

CHICAGO, 23.9. Tunney otrzyma jako nagrodę za zwycięstwo milion dolarów, natomiast przeciwnik za udział w walce uzyskał ponad 450.000 dol.

Walce przysparzał się tłum w liczbie 150.000 widzów.

Dochody kasowe za sprzedane bilety przekroczyły sumę 2 mil. 800 tys. dolarów.

Prohibicja nie istnieje

CHICAGO, 23.9. Z okazji meczu Tunney — Dempsey w mieście zarobił się od gości. Wszystkie wolne miejsca były zajęte, publiczność obozowała nawet pod gołymi niebami, a jeszcze więcej w restauracjach, gdzie w ostatnich dniach sprzedano ogromne ilości alkoholu, gdyż prohibicja na czas meczu przestała jakby istnieć.

Goście przybywali samolotami, połączając i zutami zarówno w dzień jak i w nocy.

Trening Jacka Dempseya



przed spotkaniem z Tunney'em.

Zjazd Legionistów Amerykańskich w Paryżu

wysłała do Warszawy delegację celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza

PARYŻ 23.9. Na wczorajszym posiedzeniu konwentu Legionu amerykańskiego uchwalono jednogłośnie wysłać do Warszawy delegację, celem złożenia wieńca na grobie polskiego Nieznanego Żołnierza.

Delegacja składać się będzie z 20 członków Legionu, wyłącznie

Polaków. Prezydium delegacji stanowią: kapitan Józef Zawodny, który w czasie wojny światowej był dowódcą kompanii w polskim oddziale, nazwanym „gwardją Kościuszką”, porucznik artylerji Władysław Świetlik i szeregowiec Nikodem Kątor.

Pakt z Rosją sowiecką niema dla Francji wartości bez paktu polsko - sowieckiego

PARYŻ, 23.9. „L'Avenir” — dziennik zbliżony do Milleranda, uważa, iż pakt o nieagresji, zawarty przez Francję z Rosją sowiecką, nie przedstawiałyby żadnej wartości, gdyby jednocześnie nie zagwarantowano bezpieczeństwa zachodnich państw So wietów.

Przedstawiciel armji polskiej na manewrach sowieckich Chwalił postawę kozaków kaukaskich

MOSKWA 23.9. Prasa sowiecka donosi, że w manewrach armji sowieckiej na Kaukazie północnym wzięli udział zaproszeni przez radę wojenną atache wojskowi państw zagranicznych, w ich liczbie atache wojskowy polski mjr. Kobylański. Manewry zakończyła wielka rewja, wieczorem zaś odbyło się przyjęcie, podczas którego mjr. Kobylański w imieniu obecnych atache wojskowych podziękował sowieckim władzom wojskowym za zaproszenie i podkreślił doskonały wygląd kozackiej dywizji terytorjalnej.

O ODSŁONIĘCIE TWARZY płynie krew kobiet syryjskich

Niewieścia manifestacja w Damaszku

LONDYN, 23.9. Dzienniki jezozijskie donoszą z Damaszku, iż grupa kobiet muzułmańskich pod wpływem emancypacyjnego ruchu tureckiego, postanowiła ukazać się publicznie bez czarcza. Wniosły więc memoriał do rządu syryjskiego, prosząc o wzięcie ich w obronę przed atakami fanatyków. Wobec protestu ze ster duchowitych muzułmańskich, które sprzeciwiły się tak nieprzyzwołemu żądaniu, rząd zakazał kobietom ukazania się z odsłoniętą twarzą.

Niewiasty wszczęły tedy manifestację publiczną przeciw rozporządzeniu rządu. Manifestantki rozpedzono siłą, kilka odniosło rany.

Konsul postrzeł konsula Poróżnił ich korzystny interes

MADRYT, 23.9. W miejscowości Garucha, wicekonsul angielski, p. Harrison zranił ciężko strzałem z rewolweru wicekonsula greckiego, p. Lango.

Sprzeczka wynikała na interesów materialnych. Harrisona aresztowano.

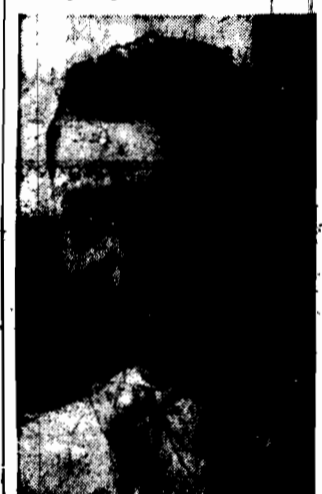
Chcieli dopomóc szczęściu i poszli za to do więzienia

Urzednicy loterii pruskiej skazani za oszukańczą wygraną

BERLIN, 23.9. Dwaj urzednicy pruskiej loterii klasowej, inspektor Böhm i sekretarz Schleimstein, skazani zostali przez sąd — pierwszy na 2 lata i 3 miesiące, drugi na półtora roku więzienia.

kańczyc manipulatory spowodowali, że na los będący w ich posiadaniu padła wygrana 100.000 marek. (My).

— Według doniesień z Damaszku na terenie Syrii zabuchła nowa powstanie Dżemal.



Co mówią Tunney i Dempsey

CHICAGO, 23.9. Po skończonej walce i osiągnięciu zwycięstwa Tunney nie wykazywał żadnej dumy i oświadczył, że walka z Dempseyem była bardzo ciężka. Oświadczył on że w czasie walki czuł się w pewnym momencie tak źle, że wzywał już sędziego.

Dempsey przyjął swą porażkę ze stołką rezygnacją, zaznaczając jedynie, że w walce tej i on

Tragiczne skutki alkoholu DZIELNY OFICER

znany z wstrzemięzliwości po kilka kieliszkach uznał drobne zajście za plamę NA HONORZE OFICERSKIM

I kulą w skroń skończył z sobą

WARSZAWA, 23.9.

Dzisiaj w nocy około godziny 2 m. 30 wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia kapitan 21 p. p., Józef Franciszek Midszajn.

Świetny bojowy oficer, kawaler orderów Wirtuti Militar i Krzyża Walecznych, kpt. Midszajn cieszył się jaknajlepszą opinią swych przełożonych.

Wczoraj wieczorem kpt. Midszajn spotkał dwu swoich kolegów, którzy zaprosili go na kolację do restauracji Boqueta. Około północy całe towarzystwo pojechało do Oazy.

Kapitan Midszajn wypił kilka kieliszków, co zdziwiło jego kolegów, którzy wiedzieli, że był bardzo wstrzemięzliwy.

Około godziny 1 oficer, pożegnawszy się z kolegami, opuścił lokal restauracji.

Znalazszy się na ulicy, kpt. Midszajn, odurzony alkoholem, obraził policjanta, w tej chwili jednak wyraził gotowość przeproszenia go wobec jego kolegów w komisariacie.

Stało się według życzenia kpt. M. Po wyjściu z 12 komisariatu kpt. Midszajn udał się pieszo na ul. Będzarską nr. 16, gdzie odnalazł pokoj od p. Janiny Krótki. Wróciwszy do domu, wszedł do sypialni.

Gospodyni jego styszała przez drzwi, jak powtarzał uparczywie:

— Boże! co ja zrobim? Spłamiem mundur oficerski... Co ja zrobim...

W chwili potem w pokoju oficera rozległ się strzał.

Kapitan Midszajn z okrwawioną skronią wybiegł do stołowego i tu runął na progu swego pokoju.

W zaciśniętej drzwi trzymał jeszcze rewolwer.

Wszelka pomoc okazała się spóźniona.

Dzielny oficer wymierzył sobie sam surową karę za drobne zajście. Celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

Nie mógł przeżyć nawet cienia skazy na honorze oficerskim.

Zabójcy Trajkowicza są już w Moskwie - Guslew i Szlecer opuścili Warszawę w nocy z wtorku na środę

WARSZAWA, 23.9. Sprawy pamiętnego zabójstwa dokonanego w poselstwie sowieckim na osobie s. p. Trajkowicza, kurjerzy Szlecer i Guslew opuścili Warszawę w nocy z wtorku na środę.

Obaj kurjerzy przejechali już granicę polską.

Mussolini mityguje swoich wielbicieli

RZYM, 23.9. Mussolini, rozestawny przez siebie cyrkoł, zakazał nazywania swym nazwiskiem placów, ulic, instytucji oraz związków.

Zamknięte wszystkich szkół w Berlinie Powodem przerażający wzrost epidemji tężca wśród dzieci

BERLIN 23.9. Hość wypadków tężca zaraził w Berlinie wzrósł w ciągu dnia dzisiejszego do 95. Ilość wypadków śmiertelnych wnosz do dzisiaj 16.

Na zasadzie decyzji rady miejskiej, wszystkie szkoły, jak również wszystkie ogródki dziecięce i ogniska zostały dziś zamknięte.

Wypadek na ćwiczeniach wojskowych 10 żołnierzy służby łączności porażonych prądem elektrycznym

Jeden zabity na miejscu SZTOKHOLM, 23.9. Podczas ćwiczeń kompanji sygnałowej, dziesiątku żołnierzy uległo ciężkiemu porażeniu przez prąd, jeden zaś padł trupem na miejscu.

o napięciu 70.000 woltów. Długość przewodu elektrycznego wynosiła 100 metrów, jeden zaś padł trupem na miejscu.



POGROM ŻYDÓW W KONSTANTYNOPOLU

Zamordowanie pięknej Żydówki przez zakochanego Turka

stało się przyczyną brutalnych wybryków tłumy

Pogrzeb pięknej żydówki, Elsy Negro, którą zamordował Osman Bey, potomek arystokratycznej rodziny tureckiej z Konstantynopola stał się przyczyną poważnego zatargu politycznego, który wstrząsnął opinią całej Turcji. Elsa Negro odmówiła swej ręki mahometaninowi, ponieważ jako żydówka nie chciała zostać żoną niewiercy.

W związku z tem pogrzeb jej stał się manifestacją żydowskich uczuć religijnych i narodowych.

Za trumną Elsy szło kilka tysięcy osób, a nad otwartą mogiłą wygłoszono mowy, ostro krytykujące Turków oraz ich obywatelstwo.

Policja polityczna aresztowała więc na cmentarzu kilkanaście osób, a dzienniki konstantynopolskie uderzyły w akarmujący ton, insynuując żydom działalność przeciwpatriotyczną.

Podburzony tłum turecki spłodował kilkanaście żydowskich sklepów i pobił wielu żydów.

Policja przypatrywała się obójnie tym wypadkom.

Antysemickie ruchy przeniosły się z Konstantynopola na prowincję. Ze wszystkich stron kraju do noszą o wrogiej usposobieniu ludności tureckiej dla żydów i brutalnych wykróceniach.

W związku z temi zajściami wyjechała do Angory delegacja ludności żydowskiej, aby wnieść zażalenie do „Zgromadzenia Narodowego” i upewnić parlament turecki o swej lojalności wobec państwa.

Antysemickie ruchy w Turcji mają doniosłe znaczenie, bowiem

do tej pory żydzi cieszyli się w Turcji wszystkimi swobodami i nigdy nie byli prześladowani zarówno przez ludność jak i przez władzę.

Wśród tureckich żydów panuje wielka konsternacja. Wnie pożąłowania godnych wypadków przypisują sjonistom, którzy w ostatnich czasach zyskali wielu zwolenników w krajach Mahometa i rozpoczęli ożywioną akcję polityczną.

FABRYKANTY STAROŻYTNOŚCI

wywiedli w pole profesorów Sorbony

Wykopiska fenickie w miasteczku francuskim

zapłacone na wagę złota, okazały się falsyfikatami

W świecie francuskich archeologów wybuchł skandal, jakiego od czasu słynnej tiary króla asyryjskiego nie notują kroniki.

Ofiarą bowiem wyrafinowanego oszustwa naukowego padło dwu znakomitych uczonych profesorów Sorbony: Salomon Reinach i Kamil Julian.

W roku 1924 otrzymał prof. S. Reinach list od burmistrza miasteczka Glosseł z doniesieniem, iż w ogrodzie niejakiego Fredina

rozkopano grób, pochodzący z bardzo dawnych czasów.

Prof. Reinach wysłał do Glosseł swego asystenta, który jednak wrócił rozczarowany. Wykopisko nie przedstawiało żadnej wartości, znalezione zaś trumny były wprawdzie stare, lecz nie zawierały żadnych interesujących napisów, ani przedmiotów.

W półtora roku po tym wypadku prof. Reinach otrzymał znów pismo z Glosseł, zawiadamiające go, że znaleziono w ogrodzie Fredina trumny pokryte napisami.

Profesor spojrzął na fotografie i pokraśniał z radości.

Wykopisko potwierdziło jego teorię naukową, iż Europa za wdzianca początki swej kultury Fenicianom, którzy zakładali swe osady wzdłuż większych rzek europejskich.

Napisy na trumnach były bowiem w języku fenickim.

Uszczęśliwiony uczony wyjechał natychmiast do Glosseł i znalazł obok trumien 6 tablic pisanym alfabetem fenickim i kilkakaset przedmiotów pochodzących z owej epoki.

Nie mogąc podołać nawałowi pracy, zaprosił prof. Reinach do współpracy prof. Kamila Juljana.

Obaj profesorowie zawiadomili akademię nauk o niezwykłym odkryciu.

Znalezione przedmioty zakupiono za wysoką sumę i zabrano się do naukowego zbadania tablic.

Członek akademii nauk A. Dusseau, odczytując starofenickie pismo, znalazł w rogu tablicy, fenicką literę „B”.

To odkrycie go zastanowiło. W jaki sposób litera fenicka mogła zabłądzić do fenickiego alfabetu?

Zakwestjonował więc wartość wykopiska, nazywając je oszustwem.

Prof. S. Reinach zaprotestował przeciw takiemu sądowi i akademii nauk wydelegowała archeologa, Bezon Varena, który miał jeszcze raz zbadać gruntownie całą sprawę.

Opinia delegata akademii okazała się druzgocąca dla profesorów Sorbony. Padli oni ofiarą kaset przedmiotów pochodzących z owej epoki.

Pod skrzydła muzy ekranu



Uroczą artystkę teatrów warszawskich p. Marja Małicka wystąpi w najbliższym czasie na ekranie, jako wykonawczyni głównej roli w pierwszym polskim filmie morskim pt. „Zew Morza”

Trup pod gmachem sądu

Nieporozumienie między młodymi małżonkami doprowadziło do rozwodu i samobójstwa

Przed sądem w Chinnou, w Belgii, stanęła przed kilku dniami młodziutka para małżonków.

Mąż, Raymond Charrier, robotnik farby, liczy niespełna lat 20, a żona jego Ludwika lat 18. Pobrali się przed 4 miesiącami i po tak krótkim pożyciu żona zażądała rozwodu.

Stanowczo domagała się rozwiązania małżeństwa, nie szczeniąc przy tej sposobności zarzłów swemu mężowi.

Gdy sędzia ogłosił wyrok, Raymond Charrier wybuchł nerwowym płaczem i wybiegł z sali.

Kupił rewolwer i stanął u wejścia do gmachu sądowego. Skoro ukazała się Ludwika w towarzystwie swych rodziców padły trzy strzały.

Kula drasnęła nogę rozwiedzionej żony, która z przerażenia zemdląła.

Raymond był pewny, że zastrzelił swą byłą małżonkę.

Nie czekając więc, aż go rozbiorą, strzałem w skroń pozbawił się życia.

Nie tylko wódka i gruźlica lecz i reumatyzm sprowadza degenerację rasy

W londyńskim towarzystwie lekarskim wygłosił prof. A. S. Milford odczyt o niepokojących objawach zdegenerowania, jakie grozi współczesnemu pokoleniu.

Według obliczenia dr. A. S. Milforda na 100 ludzi 96 jest chorych na reumatyzm, przejawiający się w mniejszym lub większym stopniu.

Choroba ta w początkowym stadium nie grozi wprawdzie życiu, lecz utrwalając się w organizmie, powoduje w niem spustoszenie i przenosi się na następne pokolenia.

Dziedziczny reumatyzm to początek degeneracji. Lekarze mają więc obowiązek jaknajenergiczniej zwalczać tę nową plagę

Spłoszony jeleń sprawcą katastrofy motocyklowej

BERLIN 22.9. Sprawcą tragicznego wypadku stał się jeleń. Oślepienie światłem reflektora zwierzę wpadło na motocykl, na którym powracał przez las do domu kupiec Stangel z Geltendorfu w towarzystwie przyjaciela. Stangel, runąwszy na ziemię, zabił się na miejscu, towarzysz zaś jednego odniósł ciężkie rany.

Bożyszczce dam rywal Rudolfa Valentino

Roman Novaro wstępuje do klasztoru

Słynny aktor filmowy Roman Novaro wstępuje w najbliższych dniach do klasztoru.

Odrzucił bardzo korzystne propozycje, zerwał kontrakt z wytwórnią filmową w Los Angeles i likwiduje swe interesy, aby uciec

od gwaru świata do cichej celi klasztornej.

Roman Novaro nie zdecydował się jeszcze do jakiego ma wstąpić zakonu, ale przyjaciele jego utrzymują, iż szuka bardzo surowej reguły.

Gra w palanta



Jest ulubioną rozrywką najmłodszego wieku

Najmniej gościnny kraj w Europie

Ciekawe liczby o przyjeździe do Anglii cudzoziemców

Wielka Brytania różni się tem od innych państw europejskich, że nie znosi u siebie cudzoziemców. Tem się tłumaczy, że konsultaty angielskie niechętnie udzielają wiz cudzoziemcom, a jeśli udziela to na krótkie terminy, a każdy obokrajowiec, który osiemieł się w Anglii zarobkować — jest bez litości i apelacji wysiedlany.

To też do kraju tego, choć o blisko 50 milionowej ludności, o wielkim przemysle i najpotężniejszym na świecie handlu, bardzo mało przyjeżdża cudzoziemców.

W ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku, jeśli odrzucimy cudzoziemców stałe mieszkających w Anglii i przejeżdżających tranzytem, przyjechało do Anglii 136.522 osoby.

Z tego 78.747 turystów, którzy spędzili w Anglii swe urlopy, 48.567 osób, które przyjechały w sprawach handlowych, 3023 dyplomatów, 5106 marynarzy. Jeżeli zaś chodzi o narodowość cudzoziemców, to najwięcej przyjeżdża Amerykanów (53.369), dalej Kij Francuzi (22.590), Niemcy (17.676), Włosi (6.903) i Rosjanie 3.034.

Ciekawa jest również statystyka cudzoziemców, którym nie pozwolono wyjechać z Anglii.

Takich wposiedzionych było 52 Amerykanów, 104 Francuzów, 69 Niemców, 142 Włochów i 24 Rosjan.

Król Jugosławii



Aleksander z małżonką swą królową Marią (z domu księżniczką rumuńską) i następcą tronu.

Krwawy epilog tragedji miłosnej

Zakochany przodownik policji postrzelił wybraną swego serca, poczem odebrał sobie życie

WARSZAWA, 22.9.

W miasteczku Dabie (woj. łódzkie) rozegrał się wczoraj wstrząsający epilog tragedji miłosnej. Komendant miejscowego posterunku policji, Józef Wiktorowski strzelił do młodej, urodzivej dziewczyny wiejskiej, którą kochał, poczem sam odebrał sobie życie.

Wiktorowski od dłuższego czasu starał się o rękę

córki zamożnego gospodarza, Sadowskiego. Ojciec nie chciał jednak ani słyszeć o małżeństwie córki z policjantem. Aby przeciąć wszelkie wątpliwości i okazać Wiktorowskiemu wyraźnie, że siarania jego i zabiegł nie odnoszą skutku, Sadowski zarecył córkę z bogatym sasiadem.

Wczoraj, gdy oficjalny narzeczonny przebywał właśnie w odwiedzinach u Sadowskich, w pewnej chwili przez otwarte okno parterowe

do mieszkanka. Kula rewolwerowa ugodziła w głowę młodą Sadowską, która padła na podłogę, brocząc krwią.

Ojciec i sąsiedzi wybiegli przed dom, nie dojrzeł tam jednak niko go. Wówczas Sadowski wraz z narzeczoną, zajęli się ciężką ranną, a sąsiedzi pobiegli zaalarmować policję.

Lokal posterunku policyjnego był ciemny. Wolano dłuższy czas przez okno do wnętrza, nikt jednak nie odpowiadał. Wtedy wieśniacy wdarli się do lokalu i zapalili światło. W jego blasku upadł trup przodownika

Wiktorowskiego, leżącego w kałuży krwi na podłodze. W kurczowo ścisniętej dłoni Wiktorowski trzymał rewolwer, w którym brakowało dwóch naboju.

Sadowska walczyła ze śmiercią, w miejscowym szpitalu.

Forteca szaleńca



Pod miastem Kusel de wsi Niedermöllrich miejscowy wieszniak Claus w przystępie obłąkami, zamknął się w domu, skąd zaczął strzelać do przechodniów, następnie zaś do przybyłej na miejsce policji, która rozpoczęła oblężenie trwające 10 godzin. Jeden policjant zginął z ręki szaleńca, pięciu odniosło ciężkie rany, on zaś sam padł na miejscu rozrywany na szlaki granatem ręcznym.

PIĘKNE PANIE!

Zrzućcie przewiewne dessous, pończoszki i pantofelki zastąpcie je w lesieni i zimie wełną i bukiem

Opinia lekarza o higienie odzieży kobiecej

Odzież winna być dostosowana do pory roku. Ma ona za zadanie chronić organizm przed utratą zbyt wielkiej ilości ciepła. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, by przez odzież nie utrudnić hartowania ciała. Trzeba zatem zawsze dobrać odzież odpowiednio do pogody.

Przedewszystkiem zwrócić należy uwagę na dessous kobiece. Lepiej puszczone, otwarte, sprzyjają jednokrotnie przeziębieniu. Pończoski z uwagi na modę dzisiejszą, z sukienek nie powinny być zbyt cienkie, zlebia one bowiem kończyny, również ułatwiają przeziębienie.

W tem miejscu nie można pominać milczeniem okratkanych podwiązek gumowych, podtrzymujących pończoski i utrudniających w najwyższym stopniu krążenie krwi. Winny one być bezwzględnie z użytku usunięte, jako wysoce szkodliwe dla zdrowia.

Do odzieży, którą przystosowywać należy na chłodne dni, zaliczamy i obuwie. Oczywiście, lekki pantofelek, jako elegancki, może być dla oka przyjemniejszy, higienicznym jednak nie jest. Podczas pogody słotnej, zimnej, śnieżnej nie stanowi on żadnej ochrony dla stopy i wielokrotnie sprzyja przeziębieniu. Należy go już wczesną jesienią zastąpić ciepłysz, sportowym pantofelkiem o grubszej podszewce, bądź też wysokim trzewikiem

